

Autoreferat

1. Imię i Nazwisko: Klaudia Łączyńska

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

- stopień magistra filologii angielskiej uzyskany w Instytucie Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego w 2000 r., temat pracy magisterskiej: *A Model of Communication in Tudor Interlude (Model komunikacji w interludium epoki Tudorów)*, promotor pracy: prof. dr hab. Jacek Fabiszak
- stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa uzyskany w Instytucie Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego w 2005 r., tytuł rozprawy doktorskiej: *The Seventeenth-Century English Country House Poem. A study of the Genre (Siedemnastowieczny angielski poemat topograficzny. Studium gatunku)*, promotor w przewodzie doktorskim: prof. dr hab. Grażyna Bystydzieńska

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych.

- 01.10.2000 – 30.06.2005 – **doktorantka** w Instytucie Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego
- 01.03.2007 – do chwili obecnej – **adiunkt** w Instytucie Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego

4. Wskazanie osiągnięcia* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) Głównym osiągnięciem naukowym, stanowiącym podstawę ww. ustawy jest wydana w 2016 r. monografia:

Echo i Narcyz. Rzecz o języku upadłym w poezji Andrew Marvella (1621-1678), Homini, Kraków 2016, 340 str.

Ostatnie dwie dekady to czas doniosłych wydarzeń dla badacza życia i twórczości siedemnastowiecznego angielskiego poety Andrew Marvella. W 2003 r. ukazały się krytyczne edycje zebranych wierszy Marvella (Longman Annotated English Poets) i jego pism prozą (Yale University Press). W 2010 r. do księgarń trafiła najnowsza biografia poety pióra Nigela Smitha. W tym samym roku wydawnictwo Cambridge University Press zdecydowało się na publikację zbioru esejów poświęconych Andrew Marvellowi w swojej słynnej serii *Cambridge Companion*. W tym samym czasie ukonstytuowało się także stowarzyszenie Andrew Marvell Society, które od kilku lat patronuje corocznym panelom naukowym poświęconym poecie. Wynikiem starań tej grupy badaczy jest również pojawienie się w ubiegłym roku pierwszego numeru nowego periodyku naukowego *Marvell Studies*, który ma szansę stać się platformą wymiany odkryć, spostrzeżeń i pytań dotyczących życia i twórczości Marvella.

Rozpoczynając pracę nad monografią poświęconą siedemnastowiecznemu angielskiemu poecie, z jednej strony chciałam, by wpisująca się ona w główne nurty badań krytyki anglosaskiej, z drugiej zaś miałam świadomość niedostatku pogłębionej krytyki jego twórczości, wobec której staje polski czytelnik w momencie, gdy studia nad Marvellem przeżywają prawdziwy rozkwit w ośrodkach brytyjskich i amerykańskich. Największym wkładem w polską recepcję wierszy tego poety wciąż pozostają przekłady jego liryk pióra Stanisława Barańczaka. Jednak Marvell Barańczaka to wciąż przede wszystkim jeden z poetów metafizycznych jakiego widziała w nim krytyka formalna, podążająca szlakiem wytyczonym przez T.S. Eliota. Polski tłumacz nie pokazuje nam bowiem Marvella takiego, jakim przedstawiają go późniejsze opracowania pisane głównie w duchu Nowego Historyzmu, biorące pod uwagę również satyry z okresu Restauracji oraz wiersze i pamflety odnoszące się do ówczesnych wydarzeń politycznych. Pomimo, iż w moich badaniach koncentruję się na utworach poetyckich i zagadnieniach poetyki Marvella, ważną w nich rolę odgrywa kontekst historyczny, społeczno-polityczne uwarunkowania poety oraz poglądy

filozoficzne, pod których wpływem pozostawał. Próbuję w ten sposób zaproponować możliwie najpełniejszy obraz tej niezwykle różnorodnej twórczości, co wydaje się być jednym z głównych celów współczesnej krytyki marvellowskiej.

Z rozważań nad recepcją poezji Marvella w Polsce zrodziła się decyzja o napisaniu książki w języku polskim; podjęłam się przy tym przekładu i interpretacji obszernych fragmentów dotychczas nietłumaczonych utworów poety, zwłaszcza jego największego poematu topograficznego opisującego posiadłość Thomasa Fairfaxa w Nunappleton. Pokłosiem tej decyzji jest projekt krytycznego wydania pierwszego polskiego tłumaczenia *Na Appleton (Upon Appleton House)*, nad którym obecnie pracuję. W monografii poetycki przekład stanowi jednak przede wszystkim rodzaj ćwiczenia hermeneutycznego będącego uzupełnieniem krytycznych analiz zawartych w książce.

Główne założenia i cele monografii przedstawiam we *Wstępie*. Nie jest on jedynie przeglądem tzw. „stanu badań”. Próbuję tu przede wszystkim pokazać, w jaki sposób w ciągu ostatnich stu lat w świadomości (głównie angielskich) odbiorców Marvell stał się jednym z ważniejszych poetów XVII w., zajmując należne mu miejsce w kanonie literatury brytyjskiej. Przełomowy dla recepcji twórczości tego poety okazał się esej T.S. Eliota. Po jego publikacji wzrosło zainteresowanie postacią i utworami poetyckimi Marvella. Pojawiła się pierwsza poważna biografia poety pióra Pierre'a Legouis; wydano również wiele monografii i zbiorów esejów poświęconych jego twórczości. Początkowo pisano o poezji Marvella głównie w duchu Nowej Krytyki, następnie starano się umiejscowić tę twórczość w szczególnym kontekście społeczno-politycznym, a obecnie poszukuje się w tych badaniach alternatywy dla historyzmu, który według wielu krytyków okazał się narzędziem niewystarczającym.

Ważnym momentem w moich studiach nad Marvellem był udział w międzynarodowej konferencji poświęconej poecie (*International Andrew Marvell Conference*), która odbyła się w maju 2005 r. w Reims. Choć uczestniczyłam w niej jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora, wyniesione stamtąd doświadczenia i inspiracje stały się załączkiem nowego projektu badawczego. Na konferencji tej jeden z wiodących badaczy Marvella, Nigel Smith, przedstawił najważniejsze jego zdaniem kierunki badań, na które powinna zwrócić uwagę krytyka marvellowska. Jednym z obszarów zainteresowań miałyby być teoria poezji, której poeta nigdy nie wyraził wprost, lecz jej implikacje odnaleźć można w jego pismach. W mojej monografii podejmuję to wyzwanie badawcze; celem tego studium jest bowiem

naszkiecowanie zarysu poetyki Andrew Marvella jaki wyłania się w procesie wnikliwej analizy jego twórczości.

Tytuł pierwszego rozdziału *Echo w grobie* zwraca uwagę na opisywaną przez wielu krytyków „echoiczność” tej poezji; jednocześnie przywołuje pytanie, które zdaje się nurtować siedemnastowiecznego poetę – pytanie o trwałość poezji wobec niszczącej siły czasu i śmierci. Jak pisze Marvell w liryku *Do nieskorej bogdanki (To His Coy Mistress)* pieśń jego, która echem rozbrzmiewa („my echoing song”), nie zabrzmi w grobowej krypcie. Jest to pieśń, która nie obiecuje pamięci i ocalenia; pełna jest powracających dźwiękowych zestrojów, błyskotliwych paronomazji, fałszywych etymologii, a także, często zniekształconych, pogłosów klasycznych i współczesnych poecie utworów. Lecz podobnie jak nimfa Echo, którą poeta powołuje na swą patronkę, jego pieśń zdaje się nie istnieć poza językiem, z którego jest utkana – zamknięta w kręgu powracających powtórzeń nie odnosi się do świata i nie sięga do Logosu. Powstaje zatem pytanie w jaki sposób Marvell postrzega język jako materię poezji. Punktem odniesienia jest tu tocząca się w siedemnastym wieku debata dotycząca kondycji ludzkiej mowy po upadku i wyrastające z niej projekty stworzenia języka uniwersalnego. Wśród krytyków poezji Marvella pojawia się mniemanie, iż Marvellowskie gry słowne i figury etymologiczne są właśnie próbą dotarcia do idealnego pierwowzoru, do rajskiego języka Adama. W tym miejscu powołuję się jednak na przenikliwą analizę funkcji poetyckiej Romana Jacobsona. Zdaniem wybitnego językoznawcy to właśnie takie figury poetyckie, wydobywające „wewnętrzzną formę” słowa, dobitnie podkreślają pęknięcie pomiędzy językiem i światem rzeczy. To pęknięcie, które leży u podstaw strukturalizmu, wydobywa w pełni dekonstrukcja. Jest go również świadomy Andrew Marvell, dla którego jest ono przede wszystkim świadectwem upadku człowieka, a wraz z nim języka. Lecz poeta nie wydaje się ubolewać nad niedoskonałością mowy ludzkiej (jak to czynią niektórzy współcześni mu filozofowie). Wnikliwie przygląda się tym pęknięciom; wpatruje się w szczeliny znaczeń; na ich ruinach odnajduje cenne ułamki, z których tworzy nowe konstrukcje, tak jak wtedy gdy z rozplecionych wieńców pasterek próbuje uwić nowy wieniec na chwałę Chrystusa w wierszu *Korona (The Coronet)*.

Inaczej niż współcześni mu filozofowie, Marvell nie poszukiwał idealnego języka umożliwiającego dialog; przeciwnie, dla niego dialog był raczej świadectwem upadku człowieka, o czym piszę w ostatniej części pierwszego rozdziału. Takie wnioski zdają się wypływać z analizy wiersza *Ogród (The Garden)*, gdzie potrzeba komunikacji, potrzeba

drugiego, przedstawiona jest jako znak śmiertelnej natury człowieka. Jak przekonuje poeta, rajskie bytowanie nie kończy się w momencie zjedzenia zakazanego owocu, lecz już w momencie pojawienia się Ewy, i spostrzeżenie to wydaje się być czymś więcej niż tylko przejawem mizoginii.

Z lektury wierszy Marvella wyłania się zatem swoista poetyka samotności. Z jednej strony poeta wydaje wpisywać się w popularny wówczas topos ucieczki od świata pełnego zgiełku, aby poszukiwać ukojenia w kontemplacji natury. Jednak w jego poezji „zielone dumanie” staje się również formą autorefleksji, która prowadzi do ukonstytuowania się podmiotu – nie poprzez relację wobec zewnętrznego świata, lecz w wyniku wejrzenia w siebie. Jednym ze znaków takiego zwrotu ku sobie, do wewnątrz, jest w poezji Marvella samozapętające się porównanie (ang. *self-inwoven simile*), popularna w siedemnastym wieku figura poetycka sugerująca dążenie do inwolucji. Przykład takiego dążenia odnajdziemy w wierszu *Na kroplę rosę (On a Drop of Dew)*, któremu poświęcam obszerny fragment drugiego rozdziału zatytułowanego *Kosa Narcyza*. Jak sugeruje tytuł, głównym bohaterem moich rozważań o kreacji podmiotu jest jednak Marvellowski Kosiarz, w którym dostrzegam wersję mitycznego Narcyza. Spojrzenie w lustro (w tym wypadku w ostrze kosi) jest jeszcze jednym znakiem zwrotu ku sobie w poezji Marvella. W sposób naturalny nasuwa się w tym kontekście odwołanie do Lacanowskiego opisu formowania się podmiotu w tzw. fazie zwierciadła. Okazuje się jednak, że spojrzenie w zwierciadło kosi nie prowadzi do triumfalnego scalenia pokawałkowanego ja, a akceptacja własnego wizerunku wydaje się pozorna. Gest Narcyza prowadzi od autorefleksji wprost do autodestrukcji. Od początku bowiem wyraża się w porządku symbolicznym, w języku, który w pozornie sielankowych Wierszach Kosiarza (*The Mower Poems*) naznaczony jest piętnem upadku.

W tym momencie koncepcja Lacana, która odnosi się przede wszystkim do życia psychicznego musi być skonfrontowana z chrześcijańską koncepcją kondycji człowieka i języka po upadku. Czynię to poprzez odwołanie do projektu „poetyki chrześcijańskiej” zaproponowanego przez Michaela Edwardsa w książce *Towards a Christian Poetics* (której pierwszy polski przekład jest obecnie przygotowywany do publikacji). Jak pisze Edwards, Lacanowski opis podmiotu „wywłaszczonego” i zewnętrznego wobec siebie, nie różni się zasadniczo od chrześcijańskiej definicji kondycji człowieka naznaczonego grzechem pierworodnym. Różnica polega na wskazaniu źródła tej alienacji – w perspektywie

chrześcijańskiej jest nim upadek w grzech. Tak musi również postrzegać człowieka i ludzką mowę siedemnastowieczny purytański poeta.

Jednak zaproponowana przez Edwardsa koncepcja *od-tworzenia świata (re-creation)*, do której zdolny miałby być właśnie „upadły” język poezji, nie wydaje się znajdować odzwierciedlenia w wierszach Marvella. Jeśli poeta takie próby podejmuje, to słyszy jedynie szatański chichot, jak we wspomnianym wierszu *Korona (The Coronet)*, kiedy w poetyckich „splotach” widzi wijącego się węża pychy. Poezja Marvella zamiast świat *od-twarzać*, odwraca się od niego; zdaje się być przede wszystkim autoreferencyjna. Wnika w materię języka tak głęboko, aż dostrzegamy w nim siateczkę pęknięć; z popękanych ułamków tworzy nowe struktury, materialne artefakty, wskazując jednocześnie na ich wystudiowaną pozę i nietrwałość.

Poezja zbudowana z niedoskonałej materii upadłego języka nie daje nadziei na odtworzenie utraconego świata. Pozostaje jej jedynie ciągłe tej materii przetwarzanie, gdzie trwanie jest jedynie cyklem poetyckich powtórzeń i powracających ech, które przywołują już wypowiedziane frazy, przekształcają je lub przedrzeźniają. O twórczości poetyckiej jako nieustającym przetwarzaniu i przemienianiu traktuje ostatni rozdział monografii zatytułowany *Metamorfozy*. W poezji Marvella dostrzegam dwa schematy twórczego działania i pojmowania roli poezji i sztuki. Pierwszy to wspomniany już zwrot do wewnątrz, odwrócenie się od świata w autoreferencyjnym geście. Stanley Fish nazywa tę tendencję wyrażoną w wielu wierszach Marvella ucieczką przed znaczeniem, i widzi w nim przejaw skrajnego estetyzmu poety. Taki zwrot może jednak zmierzać wprost do inwolucji, jak ma to miejsce w alegorycznym obrazie kropli rosy (*On a Drop of Dew*); jest próbą zniknięcia, „nie-bycia” w świecie. Taka sztuka sama siebie tworzy i jednocześnie składa siebie w grobie, jak sugeruje gra słów (*engrave – in-grave*) w wierszu *Nimfa, śmierć jelonka swego oplakująca (The Nymph Complaining for the Death of her Fawn)*. Odwołując się do rozważań George’a Steinera zawartych w *Gramatykach tworzenia*, podkreślam, że taka sztuka, a w tym wypadku poezja, spogląda w nicość, która u Marvella pojawia się jako „pustynie wieczności” w wierszu *Do nieskorej bogdanki*. Nasuwa się tu również zaskakująca analogia pomiędzy tak postrzeganą poetyką Marvella a koncepcją żałobnej alegorii wypracowaną przez Waltera Benjamina, zaś barokowy „kult ruiny”, o którym pisze krytyk i filozof przyczynia się do wydobycia kolejnej wyraźnej tendencji w Marvellowskim postrzeganiu twórczości poetyckiej.

Tym drugim schematem twórczego działania, który dostrzegam w poezji Marvella jest przetwarzanie dostępnych elementów, z cennych ułomków pozbieranych na ruinach znaczeń. Zbudowany w ten sposób wiersz staje się materialnym artefaktem, który jest nietrwały, ulega rozbiciu i kolejnym przemianom. Do opisanie takiej wizji sztuki używam również strukturalistycznej formuły „majsterkowania” (*bricolage*), którą Gérard Genette zaadaptował na potrzeby krytyki literackiej z antropologicznej myśli Lévi-Straussa. Według koncepcji strukturalnej „poeta-majsterkowicz” (*bricoleur*), którego spotykamy w wierszu *Korona*, „rozplata” istniejące już całości, by z uzyskanych elementów stworzyć nową konstrukcję (jak w opisanych przez Genette’a operacjach analizy i syntezy). Jednak ostatecznym działaniem w wierszu Marvella jest akt zniszczenia, który wynika z uświadomienia sobie wtórności i niedoskonałości dzieła. Nie ma tu jednak poczucia winy, o którym pisał Steiner. Domyślamy się raczej, że z rozproszonych fragmentów poeta ponownie ulepi inne nietrwałe artefakty. Marvell dostrzega bowiem, że poezja, która wyrasta z upadłego języka nie sublimuje materialnej rzeczywistości, jak tego chcieli filozofowie piszący w duchu neoplatońskim. Nie ocala i nie gloryfikuje tego, co przedstawia. Przeciwnie, stając się tylko elementem materialnego świata ulega degradacji, i w późnych satyrach poety staje się wręcz rodzajem materialnego dobra podlegającego wymianie.

Kreśląc taki obraz poezji Marvella nie próbowałam usytuować jej w żadnym konkretnym nurcie poetyckim epoki. Nie zamierzałam też rozstrzygać, czy Marvella należy nazywać poetą metafizycznym, czy wpisuje się on raczej do grona poetów epoki Restauracji. Kiedy zatem porównuję Marvella z jednej strony z Herbertem, Donne, czy Jonsonem, z drugiej zaś z Miltonem, Drydenem, a nawet z Rochesterem, robię to raczej, by pokazać czym poezja Marvella na pewno nie jest. Choć częstokroć, jak w zwierciadle, odbijają się w niej utwory innych poetów, obrazy te są niepełne, albo wykrzywione i prześmiewcze. Mimo że, tak jak Herbert i Milton, Marvell świadomy jest kondycji człowieka i mowy ludzkiej po upadku, ani nie wydaje się nad tym faktem wielce ubolewać, ani też nie próbuje odnaleźć sposobu na odnowienie upadłego języka i świata. Z drugiej jednak strony poeta ten nie waży się, by spojrzeć w nicość tak zuchwale i beztrosko jak czynili to współcześni mu libertyni doby Restauracji.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych.

a) Cykl artykułów poświęconych twórczości angielskiego poety Andrew Marvella:

1. „Away Into the Infinity and Back Again: The Construction of Space in Andrew Marvell’s *Upon Appleton House*”, [w:] *New Perspectives on Andrew Marvell*, red. Gilles Sambras, Epure, Reims 2008, s. 11-25.
2. „Chameleon in the Grass: Andrew Marvell’s Figure of the Mower in the Microcosm of the Meadow”, [w:] *The New Review: An International Journal of English Studies*, Vol.2 *Approaches to Literature*, red. Grażyna Bystydzieńska, Glasgow 2008, s. 61-69.
3. „Ogrody zmysłów i ogrody duszy. Andrew Marvella poetyckie wizje ogrodu”, [w:] *Muzyka w ogrodzie – ogród w muzyce*, red. Sławomira Żerańska-Kominek, Słowo/Obraz terytoria, Gdańsk 2010, s. 275-290.
4. “Cutting the Names of Nature in the Trees: Andrew Marvell’s *The Garden*” and the Seventeenth-Century Views on Nature”, *Acta Philologica*, 37, Warszawa 2010, s. 52-58.
5. „'A Spectacle of Blood': Art of Suffering in Andrew Marvell’s *The Unfortunate Lover*”, [w:] *Ambiguity and the Search for Meaning: English and American Studies at the Beginning of the 21st Century*, Volume 1: Literature, red. Monika Coghen et al., Jagiellonian University Press, Kraków 2010, s. 109-118.
6. „From Masque to Masquerade: Monarchy and Art in Andrew Marvell's Poems”, *Anglica* 23/1, 2014, s. 115-127.
7. „Surprised by Death, or How Andrew Marvell's Mower Confronts Death in Arcadia”, *Anglica* 25/1, 2016, s. 27-34.

Zaprezentowana wyżej monografia jest wynikiem wieloletniego namysłu nad poezją Andrew Marvella. U źródeł mojego zainteresowania twórczością tego poety leży fascynacja jednym, ale jakże bogatym i złożonym znaczeniowo poematem *Na Appleton (Upon Appleton House)*, który początkowo w ramach rozprawy doktorskiej analizowałam jedynie jako szczególny przykład siedemnastowiecznego angielskiego poematu opisującego wiejską posiadłość (*country house poem*). W szerszym kontekście okazał się on swoistą summa poetycką w twórczości siedemnastowiecznego poety. W artykule „**Away Into the Infinity and Back Again**” analizuję jeden aspekt tego wielopoziomowego utworu. Interesuje mnie mianowicie sposób przedstawienia przestrzeni, w której porusza się podmiot liryczny w panegiryku Marvella w kontekście zmieniającego się obrazu świata i odkryć naukowych spod znaku Nowej Filozofii. Próbuję tu wykazać, że konstrukcja przestrzeni w wierszu *Na Appleton* wychodzi poza tradycyjne ramy poematu topograficznego i wskazuje na niepewność wobec „rozrastającego” się post-kopernikańskiego świata.

Niezwykła i wciąż zmieniająca się przestrzeń łąki w poemacie *Na Appleton* to królestwo Kosiarza, który jest tu zarówno jednym z prostodusznych żeńców, jak też symbolem śmierci. Ta enigmatyczna postać zajmuje szczególne miejsce w poezji Marvella, dlatego poświęciłam mu niemało uwagi w moich badaniach. Pierwszą próbę przedstawienia Marvellowskiego Kosiarza podjęłam w artykule „**Chameleon in the Grass: Andrew Marvell's Figure of the Mower in the Microcosm of the Meadow**”, gdzie postać tę opisuję przede wszystkim jako wytwór konwencji sielanki, z której się wywodzi. Zauważam tu, że przemiana bohatera opisana w cyklu tzw. *Mower Poems* zachodzi w momencie, gdy zdaje on sobie sprawę z niedoskonałości świata do którego należy. Kiedy Kosiarz poznaje, że światem tym rządzą przypadek i cierpienie, jego akt zniszczenia jest jednocześnie manifestacją zerwania sielankowej jedności z naturą.

Myśl tę rozwijam w napisanym znacznie później artykule „**Surprised by Death, or How Andrew Marvell's Mower Confronts Death in Arcadia**”. Dokonuję tu pogłębionej analizy związków postaci Kosiarza z wzorcami zaczerpniętymi przez Marvella z klasycznej sielanki. Natomiast kwestia niedoskonałości świata zostaje przedstawiona wyraźnie jako wynik kondycji człowieka po upadku. Doświadczenie Kosiarza wydaje mi się swoistym przykładem anagnoryzmu – naiwny Kosiarz nagle rozpoznaje w sobie istotę śmiertelną. Wnioski, które wyciągam w tym artykule zbliżone są do tych, które czytelnik odnajdzie w drugim rozdziale monografii, choć nie posługuję się tu jeszcze terminologią znaną z prac Lacana ani koncepcją od-tworzenia świata zaczerpniętą z książki Michaela Edwardsa.

Postać Kosiarza staje się również istotnym elementem pojawiającego się w poezji Marvella motywu *furor hortensis*; termin ten odnosi się tu zarówno do siedemnastowiecznej pasji ogrodniczej jak też gorącej debaty na temat koncepcji ogrodu. W artykule „**Ogrody zmysłów i ogrody duszy...**” opisuję trzy różne wizje ogrodu, które możemy odnaleźć w poezji Marvella. Wiersze *Ogród (The Garden)*, *Kosiarz przeciwko ogrodom (The Mower Against Gradens)*, oraz fragment poematu *Na Appleton (Upon Appleton House)* opisujący ogród lorda Fairfaxa przedstawiają ogród z różnych perspektyw. W tym ostatnim ogród to przestrzeń uporządkowana i alegoryczny obraz walki z grzechem. Z kolei wiersz *Ogród* jest zbiorem literackich i kulturowych odniesień do tego toposu; odnajdujemy tu biblijny motyw pierwotnego szczęścia a później upadku człowieka w Raju, klasyczny motyw Złotego Wieku, oraz elementy epikurejskiej filozofii ogrodu. Ogród jest tu zarówno miejscem zmysłowych rozkoszy jak i duchowych przemian. Natomiast Kosiarz w swojej tyradzie przedstawia ogród

jako produkt moralnego zepsucia i rozpustnych praktyk człowieka, symbol odejścia od naturalnego porządku (również społecznego) i seksualnych anomalii. Słyszymy tu krytykę ludzkiej ingerencji w dzieło natury i chęć jej „poprawiania”. Analiza wybranych wierszy wskazuje zatem na charakterystyczny dla Marvella dwugłos, w tym wypadku wobec koncepcji ogrodu i ówczesnych ogrodowych praktyk.

Z niezwykle bogatym znaczeniowo wierszem *Ogród* mierzę się po raz kolejny w artykule „**Cutting the Names of Nature in the Trees...**”. Można tu zauważyć wpływ zapoczątkowanych wówczas przeze mnie badań nad filozofią języka w XVII w. (Moje rosnące zainteresowanie tym zagadnieniem zaowocowało również kilkoma innymi artykułami, które przedstawiam poniżej). W wierszu Marvella dostrzegam pytania o źródła ludzkiej twórczości oraz rolę języka w procesie twórczym. Proponuję także odczytanie *Ogrodu* poprzez pryzmat siedemnastowiecznych projektów stworzenia języka idealnego, tzw. języka uniwersalnego gwarantującego przejrzystość i jednoznaczność komunikacji zwłaszcza na niwie naukowej. W wierszu tym pojawia się bowiem motyw Bożych sygnatur sugerujący tęsknotę za językiem Adamowym; jednocześnie poprzez grę słów i ich wieloznaczność Marvell zdaje się jednak podkreślać arbitralny charakter języka.

Implikowanym w wierszach poglądom Marvella na twórczość człowieka i na rolę, którą poeta zdaje się przypisywać sztuce przyglądam się w dwóch kolejnych artykułach: „**'A Spectacle of Blood': Art of Suffering in Andrew Marvell's *The Unfortunate Lover***” oraz „**From Masque to Masquerade: Monarchy and Art in Andrew Marvell's Poems**”. Pierwszy z nich jest próbą analizy najbardziej chyba enigmatycznego spośród liryków Marvella. *Nieszczęsny kochanek* (*The Unfortunate Lover*) doczekał się już wielu różnych interpretacji; mnie w wierszu interesuje przede wszystkim sposób w jaki przepełniające utwór doświadczenie cierpienia wyrażone zostało poprzez szereg nawiązań do konwencji teatralnych i sztuk wizualnych, takich jak turniej rycerski, który w dobie renesansu był rodzajem wyrafinowanego spektaklu, dworska maska, emblemat i herb. Można nawet powiedzieć, że cierpienie staje się w wierszu formą sztuki. Warto zauważyć, że formy sztuki wspomniane w *Nieszczęsnym kochanku*, zwłaszcza maska, są ściśle powiązane z kulturą dworską i sposobami reprezentacji monarchii. Ten aspekt sztuki pojawiający się często w poezji Marvella stanowi punkt wyjścia drugiego artykułu podejmującego bardziej ogólne pytanie o rolę jaką poeta przypisuje sztukom wizualnym. W jego wierszach dominuje raczej sceptycyzm zarówno wobec neoplatońskiej koncepcji sublimacji materii poprzez sztukę jak i

wobec horacjańskiego ideału poezji jako inspiracji do moralnej odnowy. Próbuję tu wykazać, że już we wczesnych lirykach Marvella, takich jak *Galeria (The Gallery)* czy *Nieszczęsny kochanek (The Unfortunate Lover)* poeta kwestionuje mitotwórczy charakter sztuki dworskiej. Jednak dopiero w satyrach pisanych w epoce Restauracji Marvell ostatecznie rozprawia się z ideałem sztuki zdolnej do gloryfikacji dworu i monarchy. Tutaj sztuka, której przypada w udziale przedstawienie miernego i rozwiązłego króla oraz jego rozpasanych dworzan sama obniża loty, ulega wypaczeniu i zwyrodnieniu.

b) Artykuły zainspirowane studiami nad koncepcjami języka i rolą retoryki w XVII w.

1. „Poetry, or the Swift Messenger: Herbert’s Divine Cryptography”, *The New Review: An International Journal of English Studies*, Vol. 3, *Approaches to Literature*, red. Grażyna Bystydzieńska, Glasgow 2011, s. 17-26.
2. „Pruning God’s Garden: George Herbert and the Art of Rhetoric”, *Studia Bobolanum*, 4 (2012), s. 157-165.
3. „The Swift and Secret Messenger: John Wilkins’s *Mercury* and the Paradoxes of Language”, *Studia Anglica Posnaniensia. An International Review of English Studies*, 51/2, 2016, s. 77-91.

Analizując szczególny charakter języka w poezji Marvella – jako materii, którą poeta przetwarza dla osiągnięcia oczekiwanego efektu, zaczęłam zgłębiać temat filozofii języka w XVII w. Miało mi to umożliwić szersze spojrzenie na język poezji, co mam nadzieję znalazło swój wyraz w prezentowanej wyżej monografii. Jednak temat ten sam w sobie okazał się niezwykle rozległy i inspirujący. Dlatego w pewnym momencie badania nad filozofią języka przestały pełnić jedynie rolę „służebną” wobec studiów nad poezją Marvella i stały się drugim ważnym polem moich akademickich zainteresowań. Dotychczas ich owocem są trzy artykuły, z których dwa pierwsze koncentrują się przede wszystkim na poezji analizowanej poprzez pryzmat filozoficznych koncepcji języka. Nie przypadkiem jest to poezja George’a Herberta, w której często pada pytanie o język właściwy dla poezji.

W artykule „**Pruning God’s Garden: George Herbert and the Art of Rhetoric**” stawiam pytanie o podejście Herberta do sztuki retoryki, (której sam nauczał, i której był

świadomy jako poeta) w czasie, kiedy stała się ona obiektem krytyki ze strony wielu filozofów, pragnących od ludzkiej mowy jednoznaczności i przejrzystości. Choć Herbert odrzuca czysto ozdobną funkcję retoryki do jakiej została ona zredukowana w pismach Ramusa, wciąż jednak postrzega tę sztukę jako swoisty fundament poetyckiej budowli, bez którego niemożliwe byłoby nadanie wierszom właściwej formy. Głównym przedmiotem analizy jest tu niezwykle pod względem prozodycznym wiersz *Raj (Paradise)*, w którym układ rymów odzwierciedla konieczność „przycinania” tego, co redundantne aby dotrzeć do absolutnej istoty rzeczy. Przycinanie drzew staje się tu zarówno metaforą ćwiczenia duchowego jak i dążenia do językowej prostoty, która wszakże nie odrzuca sztuki retoryki.

Herbert świadomy był upadłej kondycji ludzkiej mowy. Wciąż jednak szukał sposobu, by uczynić ludzki język, a szczególnie język poezji przestrzenią komunikacji z Bogiem. W artykule „**Poetry or the Swift Messenger: Herbert’s Divine Cryptography**” mało znany pamflet Johna Wilkinsa o sztuce kryptografii zatytułowany *Mercury, or the Swift Messenger* staje się punktem wyjścia do refleksji nad szczególnym sposobem kodowania sensów w wybranych wierszach George’a Herberta. Opisany przez Wilkinsa przykład steganografii staje się kluczem do nowatorskiej interpretacji krótkiego akrostychu Herberta *Nasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu (Our Life is Hid With Christ in God)* jako wiersza o podwójnym „komunikacie”, gdzie „ukryta” w poprzek linijek wiersza parafraza biblijnego cytatu staje się komunikatem nadrzędnym. Tym samym odczytywany tradycyjnie tekst wiersza staje się jedynie nośnikiem prywatnego wyznania, które poeta kieruje do Boga.

W ostatnim artykule z tej grupy „**The Swift and Secret Messenger: John Wilkins’s Mercury and the Paradoxes of Language**” moja uwaga ogniskuje się na wspomnianym wyżej pamflecie Johna Wilkinsa, który nie jest tu już tylko kluczem do odczytania tekstów poetyckich, lecz staje się przedmiotem analizy pod kątem przemian w postrzeganiu języka jako narzędzia opisującego rzeczywistość i źródła wiedzy o świecie. Choć dla badaczy siedemnastowiecznych projektów języka uniwersalnego *Mercury* nie jest być może tak interesujący jak późniejsze monumentalne dzieło Wilkinsa (*An Essay Towards a Real Character and a Philosophical Language*), w moim artykule próbuję dowieść, że ten krótki i metodologicznie niekonsekwentny tekst mówi nam tyleż o kryptografii, ile o kryzysie poznania w XVII w.

c) Poezja w kontekście metafizyki chrześcijańskiej

1. „Word-As-Flesh Made Artefact: Andrew Marvell's Poetic Moulding of the Word”, *Breaking the Silence: Poetry and the Kenotic Word*, red. Małgorzata Grzegorzewska, Jean Ward, Mark Burrows, (*Transatlantic Studies in British and North American Culture*, vol. 10), Peter Lang Edition, Frankfurt am Main, 2015, s. 242-253.
2. „Ostatnie kuszenie Tomasza. Konfrontacja klasycznej definicji postaci działającej z liturgiczną formułą dramatu”, *Między słowem a rzeczy-wiścią. Poezja Eliota wobec cielesności i wcielenia*, red. Jean Ward i Maria Fengler, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015, s. 173-186.
3. „The Pride of Bones, or What the Dead Experience in Bolesław Leśmian's Poetry”, *Striking the Chords of Spirit and Flesh in Polish Poetry. A Serendipity*, red. Jean Ward, Maria Fengler, Małgorzata Grzegorzewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016, s. 171-188.

Pośród moich ostatnich publikacji pojawia się także grupa tekstów, które dotyczą bardzo różnej twórczości pod względem pochodzenia, języka, stylu, czy gatunku. Ich wspólnym mianownikiem jest jednak podejście do literatury jako formy refleksji nad obecnością Słowa w języku poezji. Inspiracją do podjęcie takiego tematu w moich rozważaniach był trwający od kilku lat interdyscyplinarny projekt badawczy, którego celem jest stworzenie przestrzeni porozumienia pomiędzy filozofią, teologią i literaturą. W ramach tego projektu organizowane są corocznie międzynarodowe konferencje zatytułowane *Power of the Word*; w dwóch ostatnich uczestniczyłam przedstawiając interpretacje poezji Marvella.

W artykule „**Word-As-Flesh Made Artefact: Andrew Marvell Poetic Moulding of the Word**” pokazuję, że Marvell w rzeczywistości nie poszukuje Wcielonego Słowa w poezji; wskazuje raczej na „cielesność” samego języka, który w jego wierszach nie jest w stanie wznieść się ponad swój materialny charakter. Zupełnie inaczej postrzegam poetycki dramat T.S. Eliota *Mord w katedrze*. W artykule „**Ostatnie kuszenie Tomasza. Konfrontacja klasycznej definicji postaci działającej z liturgiczną formułą dramatu**” zastanawiam się nad efektem jaki w utworze Eliota daje połączenie dramatu liturgicznego z elementami greckiej tragedii. Wewnętrzna przemiana św. Tomasza pozostaje elementem rzeczywistości nieprzestawionej, a jej przyjęcie wymaga od widza aktu wiary. To zatem, co rozgrywa się na scenie, a czego nie sposób stwierdzić empirycznie – kulminacyjny moment przemiany

bohatera – to rodzaj metafizycznej mimesis. Ostatni z wymienionych artykułów „**The Pride of Bones, or What the Dead Experience in Bolesław Leśmian’s Poetry**” jest owocem mojej wieloletniej fascynacji poezją Bolesława Leśmiana. Szczególnie interesująca jest tu jego na poły pogańska a na poły starotestamentowa wizja śmierci, która zdaje się negować obietnicę zbawienia. Żywi i umarli zdają się współistnieć w pełnym bólu i rozpaczycy świecie „bez Boga”; jednocześnie wciąż Go przyzywają i próbują się z Nim mocować.

6. Udział w konferencjach i stowarzyszeniach naukowych

Większość opisanych wyżej artykułów została przedstawiona na krajowych i międzynarodowych konferencjach. Do najważniejszych zaliczam te, które pozwoliły mi na udział w dyskusji na temat istotnych osiągnięć krytyki marvellowskiej ostatnich lat, oraz takie, które w jakimś stopniu wpłynęły na kierunek moich badań. Są to:

- *International Andrew Marvell Conference*, Université de Reims, Reims (Maj 2005)
- *International Conference: From Republic to Restoration: Legacies and Departures*, University of Hull, Hull (Lipiec 2010)
- *The Power of the Word International Conference; Poetry: Word Made Flesh, Flesh Made Word*, University of Gdańsk, Gdańsk (Wrzesień 2013)
- *Renaissance Society of America (RSA) Annual Meeting*, Berlin (Marzec) 2015
- *The Power of the Word International Conference: Thresholds of Wonder*, Pontifical University of Sant' Anselmo, Rzym (Czerwiec 2015).

Nieocenionym źródłem wiedzy na temat bieżących wydarzeń dotyczących badań nad życiem i twórczością Andrew Marvella jest Newsletter, który otrzymuję regularnie od *Andrew Marvell Society*. Równie ważne w tej mierze jest moje członkostwo w *Renaissance Society of America* (od 2015 r.), pod którego auspicjami odbywają się coroczne spotkania najważniejszych badaczy twórczości Marvella, i które jest cennym źródłem informacji na temat konferencji, sympozjów oraz prowadzonych badań dotyczących szeroko pojętego Renesansu.

Andrzej Leśmian